

NN

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, ulica Podwale 7

Dom rodzinny przy ulicy Podwale 7

Urodziłam się bardzo dawno na ulicy Podwale numer 7. To była posesja pana Kijoka, dość duży obszar, bo on tam miał browar, suszarnię chmielu, takie duże ogrody, wielką sadzawkę w tych ogrodach. A ja [mieszkałam] w takim domku, gdzie obecnie Cyganki sprzedają futra albo dywany, to jest wejście na to targowisko. W głębi, nie przy samej ulicy, tylko oddalony jest ten dom. Na pierwszym piętrze, bez żadnych wygód naturalnie, bo po prostu takie były wtedy warunki w większości domów w Lublinie. Mieszkałam tam z rodzicami, a we frontowym domu mieszkał mój dziadek z żoną i rodziną, ojciec mojego taty, i tam on prowadził takie przedsiębiorstwo przewozowe. I właśnie na tej posesji olbrzymiej było miejsce, gdzie były stajnie, taki zajazd tych platform, bo to wszystko były konne pojazdy. Poza tym bardzo duże nieszczęście tam spotkało pana Kijoka, no i przy tym wszystkich mieszkańców tej posesji, bo wybuchł olbrzymi pożar. Pożar był tak olbrzymi, że podobno w całym Lublinie widać było łunę, no i wszyscy w rodzinie byli bardzo zaniepokojeni, że się coś dzieje tam, gdzie my mieszkamy. No i wkrótce potem, między innymi ze względu na straszny widok, jaki został po tym pożarze, wyprowadziliśmy się stamtąd. Teraz już tego budynku nie ma, jest zupełnie rozebrany. Tam później była piekarnia założona, wybudowany był na tym samym miejscu taki nieduży budynek.

Data i miejsce nagrania	1998
Transkrypcja	Katarzyna Maceńko
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"